

Gra językowa w twórczości poetyckiej Mariana Pemara

Zagadnienia związane z tworzeniem tekstów, zmianami językowo-stylistycznymi w ich obrębie są ogólnie znane. Słyszeliśmy o przekształcaniu warstwy językowej w kalamburach¹, żartobliwej grze słów (tzw. grze półsłówek)², stylistycznej annominacji czy paronomazji³, zagadkowych anagramach⁴ i innych. Zjawiska te polegają na pewnym modyfikowaniu wyrazów, np. w zakresie wykorzystania ich dwuznaczności, podobieństwa brzmienia, kształtu graficznego itp. Wydaje się, że pojęciem szerszym i mieszczącym różne podtypy przeobrażeń językowych jest kategoria GRY JĘZYKOWEJ.

¹ *Kalambur*: „jęz. lit. żartobliwa, dowcipna gra słów oparta na dwuznaczności wyrazów i identyczności lub podobieństwie ich brzmienia, będąca formą dowcipu językowego, stanowiąca także jeden z bardziej charakterystycznych chwytów semantyki poetyckiej: *Siwobrody, sędziwy żart o „antykwariacie” (antyk-wariat) jest klasycznym przykładem kalamburu (J. Tuwim)*” [Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2004, wersja elektroniczna (Ze względu na to, że jest to wersja elektroniczna słownika nie podaje się numerów tomu i stron.)].

² *Gra słów*: „dowcip, żart oparty na wieloznaczności lub podobieństwie brzmienia wyrazów” [tamże].

³ *Annominacja*: „a) figura stylistyczna polegająca na zestawieniu wyrazów o podobnym brzmieniu, lecz innym znaczeniu; b) aluzja oparta na podobieństwie wyrazów, jednakowym brzmieniu wyrazu pospolitego i imienia własnego” [tamże]. *Paronomazja*: „jęz. lit. figura stylistyczna polegająca na zestawieniu wyrazów podobnie brzmiących, lecz o innym znaczeniu” [tamże].

⁴ *Anagram*: „książk. a) wyraz utworzony przez przestawienie liter lub sylab innego wyrazu: *Anagram nazwiska. Utworzyć anagram*; b) łamigłówka, której rozwiązywanie polega głównie na tworzeniu wyrazów przez przestawianie liter innych wyrazów: *Rozwiązać anagram*” [tamże].

Pojęcie gry językowej

Gra językowa nie została jeszcze ostatecznie zdefiniowana. Zainteresowanie nią trwa jednak od dawna⁵. Bardzo ogólna definicja gry określa ją jako formę działalności społecznej, kontrolowanej przez zbiór ściśle określonych reguł, np. Johan Huizinga grę traktuje jako element zabawy, a zabawę jako przejaw kultury⁶. W aspekcie językoznawczym nie sposób pominąć prekursorskich badań Ludwiga Wittgensteina⁷, który jednak grę językową rozumiał bardzo szeroko, obudowując ją – jak i każde zjawisko językowe – filozoficznie („Cała chmura filozofii kondensuje się w kropelkę nauki o języku”⁸) i wskazywał, że: „termin *gra językowa* ma tu podkreślać, że mówienie jest częścią pewnej działalności, pewnego sposobu życia”⁹. Ważnym zagadnieniem są wspomniane reguły, ponieważ one wyznaczają grę: „W grze odróżniamy reguły istotne od nieistotnych. Gra ma nie tylko reguły, lecz też pewien sens. Gra ma być wyznaczona przez reguły”¹⁰. O nich wspomina również Maciej Grochowski, proponując eksplikację semantyczną gry¹¹, z której wynika, że oprócz reguł podstawowymi składnikami tego pojęcia są także stosowne czynności, narzędzia, wola i określony cel¹². Biorąc to pod uwagę, **gra językowa** może być określona jako zespół **celowych** zabiegów, w różnym stopniu przekraczających ustalone reguły językowe. W relacji *gra – gra językowa* widać wyraźnie poszczególne płaszczyzny odniesienia: reguły każdej gry → w grze językowej to reguły językowe, wynikające z systemu językowego (a gdy sam system nie wystarcza, to potrzebna jest także wiedza historyczna, kulturowa itp. – odniesienia intersemiotyczne¹³),

⁵ O grze językowej jako przedmiocie badań naukowych pisze np. E. Chrzanowska-Kluczevska, „Gry językowe” w *teoriach naukowych*, [w zbiorze:] *Gry w języku, literaturze i kulturze*, pod red. E. Jędrzejko i U. Żydek-Bednarczuk, Warszawa 1997, s. 9-16.

⁶ J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka i W. Wirpsza, Warszawa 1967. Por. też: E. Berne, *W co grają ludzie*, przeł. P. Izdebski, Warszawa 2007, R. Caillois, *Gry i ludzie*, przeł. A. Tatarkiewicz i M. Żurowska, Warszawa 1997.

⁷ L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, przeł. B. Wolniewicz, Warszawa 2000. Zob. też M. Wołos, *Koncepcja gry językowej Wittgensteina w świetle badań współczesnego językoznawstwa*, Kraków 2002.

⁸ L. Wittgenstein, dz. cyt., s. 311.

⁹ Tamże, s. 20.

¹⁰ Tamże, s. 212.

¹¹ M. Grochowski, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*, Warszawa 1993.

¹² Tamże, s. 99-100.

¹³ Jeśli weźmiemy pod uwagę nie tylko znaki językowe, lecz także tzw. znaki kultury. Na intersemiotyczność zwracają uwagę: R. Dybalska, D. Kępa-Figura, P. Nowak, *Przemoc w języku mediów? analiza semantyczna i pragmatyczna audycji radiowych*, Lublin 2004, s. 75 i n., E. Jędrzejko, *Strategia tekstotwórcza a gry językowe w literackich nazwach własnych*, [w zbiorze:] *Gry w języku, literaturze i kulturze...*, dz. cyt., s. 66.

narzędzie → słowo, stosowne czynności → modyfikacje¹⁴, cel → zabawa, zagadka, manipulacja itp.

Z bogatej literatury przedmiotu¹⁵ można wybrać pewne propozycje uściślające termin *gra językowa*. Według Aldony Skudrzykowej i Krystyny Urban to „wszelkie operacje językowe, których celem jest ograniczenie »przezroczystości« komunikatu, pobudzenie odbiorcy do szukania wieloznacznych powiązań między pojęciami. Gra językowa może więc polegać na udosłownieniu frazeologizmów, modyfikacji ich struktury, wyzyskiwaniu wieloznaczności wyrazów, nawiązywaniu do innych tekstów”¹⁶. Gra językowa może przejawiać się na każdym poziomie języka, wykorzystując różnorodne środki językowe. Proponuję grę językową traktować jako celowe i świadome¹⁷ działanie, wprowadzające pewne modyfikacje w warstwie fonicznej, graficznej, słowotwórczej, fleksyjnej, leksykalnej i frazeologicznej oraz intertekstualnej¹⁸.

Gra językowa pojawia się w różnych tekstach, np. kabaretowych, w piosenkach, dowcipie językowym, graffiti, sloganach reklamowych¹⁹.

Dużo tego typu informacji dotyczących badanego materiału językowego podaje w przypisach A. K. Kunert, który opracował tom M. Hemara pt. *Poezje zebrane. Wrzesień 1939 – maj 1945*, Łomianki 2006.

¹⁴ Używam terminu *modyfikacje*, ponieważ w obrębie określonego wyrażenia językowego dochodzi do pewnych, częściowych zmian, nie zaś do całkowitego ich przekształcenia. Terminu tego używa również np. U. Szyszko, *Gry językowe w sloganach reklamowych*, „Język Polski” 2000/3-4, s. 229-230.

¹⁵ Zob. np. I. Łuc: *Współczesne gry komunikacyjnojęzykowe*, Katowice 2010, R. Dybalska, D. Kępa-Figura, P. Nowak, dz. cyt., *Gry w języku, literaturze i kulturze*, dz. cyt.

¹⁶ A. Skudrzykowa, K. Urban, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków-Warszawa 2000, s. 42.

¹⁷ Jeśli działanie byłoby nieświadome mielibyśmy do czynienia z tzw. innowacjami funkcjonalnie nieuzasadnionymi, czyli błędami.

¹⁸ Por. podział gier językowych na: gry tekstowe formą foniczną, graficzną, leksykalną oraz gry intertekstualne (kryptocytaty, parafrazy, nawiązania) – M. Wojtak, *Wykład z cyklu: Język mediów*, Lublin 2000.

¹⁹ Zob. opracowania z poszczególnych typów, np. T. Szczerbowski, *O grach językowych w tekstach polskiego i rosyjskiego kabaretu lat osiemdziesiątych*, Kraków 1994; G. Filip, *Gry językowe Jana Lama*, Rzeszów 2003; D. Buttler, *Polski dowcip językowy*, Warszawa 1968; M. Kuruc, *Akronimy jako element komunikacji językowej*, „Język Polski” 2006/5, s. 348-358; I. Benenowska, *Gry językowe w polskiej reklamie telewizyjnej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Studia Slavica X”, z. 374, s. 113-127; B. Guz, *Język wchodzi w grę – o grach językowych na przykładzie sloganów reklamowych, nagłówków prasowych i tekstów graffiti*, „Poradnik Językowy” 2001/10, s. 9-21; U. Szyszko, dz. cyt., s. 228-323; D. Kępa-Figura, *Gra językowa we współczesnej komunikacji medialnej – semantyczna i pragmatyczna analiza języka mediów*, „Prace Językoznawcze” 2009/XI, s. 95-113; M. Rzeszutko, *Kategorialne wyznaczniki gry w tekście rozprawy sądowej*, „Poradnik Językowy” 2001/10, s. 1-8 i wiele innych.

Analiza materiału językowego

Prezentowany materiał językowy został wybrany z utworów poetyckich Mariana Hemara, zawartych w zbiorach: *Marchewka*, *Poezje zebrane* oraz *Liryki, satyry, fraszki*²⁰. Analiza obejmuje modyfikacje, poczynając od pojedynczych znaków graficznych po najbardziej skomplikowane połączenia wyrazowe w ramach frazeologii i nawiązania do innych tekstów. Trzeba podkreślić, że niekiedy w jednym typie (traktowanym jako główny) mieści się kilka innych, ponieważ w tekstach stosunkowo często realizuje się kilka rodzajów gier²¹. Wyjaśniane są techniki modyfikacji oraz podstawy językowej i kulturowej deszyfracji zastosowanej gry językowej. Nie proponuje się interpretacji sensu, oddając to inwencji, wiedzy i wrażliwości odbiorcy.

► postać graficzna

(1.)

Taki z ciebie kosynier –

Melonik i pawie pióro.

I, **marxista** – od Braci

Marx... ale na ponuro.

[Rozprawa przyjacielska, PZ, s. 450²²]

Marxista to rzeczownik pochodzący od nazwiska *Marx*. Współcześnie obowiązuje w języku polskim zapis bez litery *x* = *Marks* → *marksista*²³.

Występuje tu jednakowy zapis (i brzmienie) nazwisk różnych postaci: Karola Marksa (*Marxa*) – niemieckiego filozofa i działacza rewolucyjnego, ideowego przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego – i braci Marx: Leonarda, Adolpha Arthura, Juliusa Henry'ego, Miliona i Herberta, występujących w amerykańskich komediach filmowych. Dzięki temu zestawieniu czytelnik ma możliwość wieloznacznego odczytania tekstu. Polisemiczność pozwala dostrzec w zastosowanej tu grze językowej walory komizmu (dowcipu językowego i ironii).

²⁰ *Marchewka. Pamiętnik satyryczny*, Londyn 1943, *Poezje zebrane. Wrzesień 1939 – maj 1945*, oprac. A. K. Kunert, Łomianki 2006; *Liryki, satyry, fraszki*, Londyn 1988.

²¹ Na to zwraca uwagę także B. Guz, dz. cyt., s. 9-21 (zob. przypis 19).

²² W nawiasach podawane są (kursywą) tytuły utworów, następnie skrót tytułu zbioru: LSF = *Liryki, satyry, fraszki* lub M = *Marchewka. Pamiętnik satyryczny*, lub PZ = *Poezje zebrane. Wrzesień 1939 – maj 1945* oraz numer strony, z której pochodzi cytat.

²³ *Słownik ortograficzny języka polskiego z zasadami pisowni i interpunkcji*, pod red. E. Polańskiego, Warszawa 1999, s. 380.

► podobieństwo brzmienia

(2.)

Pan B. oświadczył – (nazwisko
Nieważne mi, nie wymienię,
Nazwisko mnie nie obchodzi,
Obchodzi mnie oświadczenie.

Co stąd, że nazwisko, że imię
Stasiek, Feluś, czy Kundek?) –
Oświadczył: do Polski się wróci
Zrobić nareszcie **porzundek**.

[„Porzundek”, M, s. 80]

Nastąpiła modyfikacja brzmienia rzeczownika *porządek* (wym. [pożondek]). Zapis w ostatnim wersie cytatu wskazuje na sposób wymowy z podwyższoną samogłoską: [pożunde*k*], tzn. zamiast średniego [o] słyszemy wysokie [u]. Podwyższenie i/lub centralizacja dźwięków samogłoskowych to zjawiska charakterystyczne dla niektórych realizacji gwarowych, por. np. *zielony* – wym. [żeluny], *koń* – wym. [kuń] itp.

(3.)

Sebastian kultury w Europie

[25 lat, M., s. 169]

Zostało tu żartobliwie wykorzystane podobieństwo brzmieniowe wyrazów: *bastion* i *Sebastian*. *Bastion* to „1. histor. element fortyfikacji stałej, wznoszony od połowy XVI do połowy XIX w., w postaci potężnej, wysuniętej budowli ziemnej o kształcie pięciokątnej, wykorzystywanej jako stanowisko artylerii; bulwar” lub „2. książk. przen. oparcie dla czegoś, niewzruszona podstawa, np. *Bastion polszczyzny, tradycji narodowych*”²⁴. *Sebastian* to imię męskie pochodzenia greckiego.

► podobieństwo brzmienia i słowotwórstwo

(4.)

Nie idę, z biegiem mody,
Na żadne jakieś ugody
Z żadnymi **reżymieszkami**.

[Trzy powody, M, s. 187]

W zasobie leksykalnym współczesnego języka polskiego nie występuje rzeczownik *reżymieszek*. Brzmi on podobnie do innego rzeczownika: *rzeżymieszek* w zna-

²⁴ Uniwersalny słownik języka polskiego, dz. cyt.

czeniu „złodziej, rabuś”²⁵. Forma tego neologizmu została utworzona na bazie stałych reguł gramatycznych współczesnego słowotwórstwa²⁶: *reżymieszek* to derywat, który powstał na bazie rzeczownika *reżym* (lub *reżim*) w znaczeniu „system rządów, w którym władza stosuje przemoc, ucisk społeczny (...)”²⁷, następnie użyty w jednej z możliwych form fleksyjnych, tzn. w narzędniku liczby mnogiej *reżymieszkami*. Chodzi o syntetyczne wskazanie powiązań semantycznych między pojęciami, tzn. o nieuczciwego człowieka związanego z nieuznawanym przez naród rządem.

(5.)

Po to jest – by osądem

Brawomyślnego poglądu

Przeceniać wszystko co z rządem,

Przy rządzie lub koło rządu.

[Obrona „Dziennika Polskiego”, PZ, s. 205]

Mechanizm językowy jest tu podobny do poprzedniego. W leksykonie współczesnego języka polskiego brak przymiotnika *brawomyślny*. Nowo utworzony wyraz jest podobny brzmieniowo do przymiotnika *prawomyślny* w znaczeniu „postępujący zgodnie z obowiązującymi prawami”²⁸. Oba wyrazy mają tę samą budowę słowotwórczą, złożenia różnią się minimalnie – tylko jedną nagłosową spółgłoską (zamiast bezdźwięcznego [p] występuje dźwięczne [b], przy takim samym zestawie pozostałych cech). Innowacyjna postać *brawomyślny* w odpowiednim kontekście daje odmienne z pierwowzorem skojarzenia, bo związane z klaką/klakierem/klakierowaniem (interesownym biciem brow).

(6.)

Nieważne, kto z nas jest przedmiotem

Czyjej szczególnej troski,

A w kim objawił się geniusz

Schwarz-kabinetternichowski.

[Kult tradycji, PZ, s. 311]

²⁵ Tamże.

²⁶ W tym tekście jest wykorzystywana analiza synchroniczna, tzn. taka, w której wyraz pochodny jest derywatem z synchronicznego punktu widzenia: jest nacechowanym członem opozycji semantycznej i można go wyprowadzić z wyrazu podstawowego (na podstawie najprostszej, bezpośredniej parafrazy) według stałych reguł gramatycznych. Zob. R. Grzegorzczkowska, *Czasowniki odimienne we współczesnym języku polskim*, Warszawa 1969, s. 7 i n.; R. Grzegorzczkowska i J. Puzyńska, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1979, t. 1, s. 9-41; *Morfologia* pod red. R. Grzegorzczkowskiej, R. Laskowskiego i H. Wróbla [w cyklu:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Warszawa 1984, s. 316-330.

²⁷ Zob. *reżim, reżym* (zn. 1.) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

²⁸ Zob. *prawomyślny* (zn. a) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

Zastosowano polski mechanizm słowotwórczy – tworzenie przymiotników za pomocą formantu *-(ow)ski*, por. *Mickiewicz* → *Mickiewiczowski*, *ksiądz* → *księżowski* itp. Materiał językowy jest jednak **obcy**. Bazę dla innowacji słowotwórczej tworzy wyrażenie z języka niemieckiego: *schwarz-* (z niem. *czarny*), *kabinett-* (z niem. *gabinet*), tzn. *czarny gabinet* (tak nazywano rząd Metternicha). Trzeci element – *netternich* brzmi podobnie do *Metternich* (nazwisko sławnego polityka, ministra spraw zagranicznych i kanclerza Austrii, zwolennika rządów policyjnych), gdzie znów widać różnicę jednej głoski (a w obrębie zespołu jej cech tylko jednej z nich – dotyczącej miejsca artykulacji: [m] jest dwuwargowe, [n] – przedniojęzykowo-zębowe, zestaw pozostałych cech jest taki sam). Zmiana ta wynika z nałożenia się fragmentów morfemów leksykalnych (a samo zatarcie linii podziałów morfologicznych zwiększyło też stopień skomplikowania deszyfracji zastosowanej tu gry językowej):

Schwarz-kabinett-

-netternich(owski)

człon **-nett-** należy do morfemu *Kabinett* i jednocześnie jest nawiązaniem do kolejnej (podobnej brzmieniowo) formacji przymiotnikowej *metternichowski* (ze wspomnianą wymianą *m* na *n*).

► słowotwórstwo i fleksja

(7.)

Między Scyllą niemiecką

A Charybdą sowiecką (...)

Rodzimym obyczajem,

Jedni drugim nawzajem

Berlingi lub **Quislingi**.

[Ładna sytuacja, PZ, s. 468]

Powstały dwa wartościujące derywaty od nazwisk: *Berling* (Zygmunt Berling – szef sztabu 5. Dywizji Piechoty Armii Polskiej w ZSRR, lojalny sojusznik Armii Radzieckiej, mianowany później generałem LWP): *Berling* → *Berling(-i)*, *Quisling* (Vidkun Quisling – założyciel norweskiej partii faszystowskiej): *Quisling* → *Quisling(-i)*. Systemowa możliwość utworzenia liczby mnogiej zamykałaby się w postaci: *Berlingowie*, *Quislingowie*. Zastosowana tu aluzja onomastyczna ma na celu wskazanie autentycznych osób i ich nazwisk, ale modyfikacja formy fleksyjnej – użycie liczby mnogiej – pozwala przypuszczać, że znaczenia uległy deprecjacji, bowiem „nazwisko w liczbie mnogiej w takim użyciu to w gruncie rzeczy wyzwisko (...)”²⁹.

²⁹ H. Jadacka, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa 2001, s. 55.

(8.)
 O cześć wam, moskiewskie **bieruty!**
 O cześć wam, ludowi kamraci!
 Niech Bóg wam stuleciem straszliwej pokuty
 Za zradę Warszawy zapłaci!
 [Rocznica, LSF, s. 30]

W tym przykładzie także wykorzystano mechanizm językowy służący tworzeniu derywatu od nazwiska *Bierut* (Bolesław Bierut – polski polityk, działacz komunistyczny, pierwszy przywódca Polski Ludowej, od 1947 r. prezydent RP): *Bierut* → *bierut(-y)*. Użycia liczby mnogiej w tym przypadku również nie można uważać za zwykłą odmianę wyrazów, lecz za zmianę znaczeniową. Mamy tu do czynienia z tzw. pejoratywem³⁰ o wyraźnej funkcji ekspresywnej i ujemnie wartościującej³¹. Proces ten polega na zmianie paradygmatu z pojedynczego na mnogi i połączeniu z uogólnieniem znaczeniowym typu: „ludzie pokroju X-a”, gdzie X to nazwisko w liczbie pojedynczej. Liczba mnoga w połączeniu z pisownią małą literą robią wrażenie uprzedmiotowienia osób objętych takim określeniem. W sumie chodzi o wskazanie, że osoby takie, jak wskazana w podstawie, są niegodziwe³².

(9.)
 Nowy rząd ma złą prasę.
 Nim się tym martwić zacnie,
 Chciałbym przypomnieć tylko:
 De Gaulle miał gorszą znacznie (...)
 Nasza wina, że nasze
Degolce i degolasy
 Mieli za dużo dobrej
 A za mało złej prasy.
 [Zła prasa, PZ, s. 435]

Nazwisko francuskiego męża stanu, generała i polityka Charles'a de Gaulle'a stało się inspiracją do utworzenia neologizmów: *degolce* i *degolasy*.

Nazwisko Francuza jest wymawiane [ʃarl de gol]. Na bazie tego podobieństwa brzmieniowego wyróżniony został powtarzający się człon: *-gol-*, występujący także w polskich wyrazach: **golec** (w znaczeniu potocznym, lekceważąco

³⁰ Pejoratyw: „a) wyraz o znaczeniu ujemnym, b) element gramatyczny nadający wyrazom znaczenie ujemne” [Uniwersalny słownik języka polskiego, dz. cyt., zob. też *pejorativa* u H. Jadackiej, dz. cyt., s. 55 i n.

³¹ Por. I. Sarnowska-Giefing, *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej od 1820 roku*, Poznań 2003, s. 65 i n.

³² Por. H. Jadacka, dz. cyt., s. 55 i 137.

o mężczyźnie biednym, źle sytuowanym, biedaku³³) i **golas** (w znaczeniu wskazanym przez poprzedni rzeczownik lub w znaczeniu potocznym, żartobliwie o człowieku nagim albo bardzo skąpo ubranym³⁴). Do tych rzeczowników o niskim rejestrze stylistycznym języka potocznego dodany zostały obcy prefiks *de-* (także na zasadzie podobieństwa z cytowanym nazwiskiem). W języku polskim i jego systemie słowotwórczym przedrostek *de-* stanowi pierwszy człon wyrazów złożonych i oznacza odwrotność tego, co oznacza drugi człon, np. *dekomunizować*, *destabilizować* lub oznacza pochodzenie od tego, co określa drugi człon złożenia, np. *dewerbalny* (= odczasownikowy)³⁵. Połączenie obcego prefiksu z rzeczownikami w liczbie mnogiej o charakterze kolokwialnym powoduje pewien dysonans stylistyczny, niepozbawiony walorów komicznych. Deprecjonujące asocjacje dotyczące potencjalnych nosicieli tego typu określeń wynikają z kontekstu.

(10.)

Wylać i wylanego jeszcze poszczuć psami,
 Krzyknąć: Burek! Azorek! **Haemek!** A huzia!
 A pif! A paf! A zabij takiego łobuzia!
 Więc Burek, czy **Haemek**, klapnął, warknął, ciachnął.
 I dobił.
 A mnie chwałą, żem wiersz taki machnął (...)
 Uprzejmie przypominam, innej rady nie ma –
 By wstyd za mnie nie spadał na p. **Haema**,
 I abym sam z zazdrości i wstydu nie marł –
 Że ja się pod wierszami podpisuję.

HEMAR [*Sprostowanie*, PZ, s. 398]

Przedmiotem analizy są wyrazy pochodzące od inicjałów: *H. M.* Staje się to czytelne po zapoznaniu się z kontekstem:

Rzecz przykra: Gratulują mi wszyscy z uporem
 Właśnie wiersza, którego nie jestem autorem (...)
 Wiersz celny, jakby serię wystrzelił ckm.
 Lecz nie mój. Na to mówią: Przecież podpis „HM”?
 Wiersz poezją zapachniał, jak swojska czeremcha.
 Lecz nie mój, ja nie HM. Ja odwrotnie – MH (...)³⁶

³³ *Golec*: „1. pot. a) lekcew. mężczyzna biedny, źle sytuowany; biedak: Wyszła za mąż za golca. (...), *Im M. ci golcy, te golce*” [*Uniwersalny słownik języka polskiego*, dz. cyt.].

³⁴ *Golas*: „pot. a) żart. człowiek nagi lub bardzo skąpo ubrany, b) lekcew.; zob. golec w zn. 1a, *Im M. -y*” [*Uniwersalny słownik języka polskiego*, dz. cyt.].

³⁵ Zob. H. Jadacka, dz. cyt., s. 136 i *Uniwersalny słownik języka polskiego*, dz. cyt.

³⁶ Z objaśnień wydawniczych wiadomo, że utwór M. Hemara dotyczy anonimowego wiersza pt. *Propaganda szeptana*, podpisanego H. M., prawdopodobnie autorstwa A. Słonimskiego – zob. *Poezje zebrane*, objaśnienia na s. 399-400.

1. Inicjały *H. M.* zostały potraktowane jak skrótowiec literowy, tzn. którego elementy są odczytywane jak litery (por. *PKO* – wym. [pekao], *PKS* – wym. [pekaes]³⁷), więc *H. M.* – wym. [haem].
2. Następnym etapem w deszyfracji tej gry językowej jest zauważenie procesu tzw. leksykalizacji = uwyrazowienia, tzn. funkcjonowania skrótowca jako wyrazu (odmieniającego się tak samo, jak inny istniejący w zasobie leksykalnym wyraz o podobnym zakończeniu, np. miejscownik w *pekaesie* – jak miejscownik (nieżywotny) w *procesie*). W wersji 8. cytatu czytamy: *na p. Haema*, gdzie *Haem* odmienia się jak rzeczownik żywotny zakończony na *-em*, np. *Lem*, *golem*, *matuzalem*, w których biernik (równy dopełniaczowi) otrzymuje końcówkę fleksyjną *-a*, więc: (*na*) *Haema* – jak (*na*) *Lema*, *golema*, *matuzalema* itp.
3. Kolejnym zabiegiem językowym jest utworzenie zdrobnienia: *Haemek*, analogicznie do *Azorek*, gdzie do podstawy słowotwórczej *Azor-* dodawany jest sufix *-ek*: *Azor* → *Azor-ek*. *Burek* ma to samo zakończenie i formant *-ek* (lecz nie stanowi modyfikacji o funkcji deminutywnej, bowiem jego podstawą jest przymiotnik *bury*, a cały derywat stanowi nazwę nieosobowego nosiciela cechy: *bury* → *Burek*³⁸). Zestawienie z omówionymi derywatami jest uzasadnione współistnieniem w szeregu jednakowo zakończonych nazw własnych: *Burek!* *Azorek!* *Haemek!* *Haemek* zostaje umieszczony w kontekście nazw własnych zwierząt – psów, co z pewnością nie przydaje mu nobilitacji.

(11.)

Towarzyszka Wasilewska

Laval-liera kujbyszewska

Od Uralu aż po Soho

Pierwsza nasza **lady Haw-Haw**.

[*Madame Wasilewska*, PZ, s. 378]

Gra językowa zastosowana w wyrażeniu: *Laval-liera kujbyszewska* wymaga odwołania się nie tylko do systemu słowotwórczego języka polskiego, lecz także do wiedzy pozajęzykowej:

Jest to swoiste wyrażenie omowne zastępujące imię i nazwisko Wandy Wasilewskiej (polskiej i radzieckiej działaczki komunistycznej, wiceprzewodniczącej PKWN, pułkownika Armii Czerwonej).

³⁷ Por. skrótowce głoskowe, np. *NOT*, *PAN*, których elementy są odczytywane jako głoski: [pan], [not].

³⁸ O formancie *-ek* i typach derywatów utworzonych za jego pomocą – zob. R. Grzegorzycowa i J. Puzynina, dz. cyt., t. 1, s. 166-173.

Pierwszy człon: **Laval-liera** stanowi złożenie, w którego segmentach widać:

1. nawiązanie do nazwiska księżnej *Louise de La Vallière* – faworyty króla Ludwika XIV;
2. nawiązanie do nazwiska premiera kolaboracyjnego rządu Vichy – *Pierre'a Lava*; Występuje też zbieżność z francuskim *lavalliere* (= ozdobna kokarda, także krawat), co zapewne ma związek ze stylem ubierania się W. Wasilewskiej, preferującej krawat jako element swojego stroju³⁹.

Zakończenie *-era* przywołuje podobieństwo brzmieniowe (i znaczeniowe) do sufiksu *-ara*⁴⁰, występującym w takich derywatach, jak np.: *cwaniara*, *kociara*, *plotkara*, *spryciara*. Są one objaśniane jako *augmentativa* (= zgrubienia) i choć cały ten typ tworzony jest od różnych podstaw, to cechą wspólną jest rodzaj pejoratywno-zartobliwej ekspresji i ograniczenie do nazw osób rodzaju żeńskiego⁴¹. Zapewne o tego typu asocjacje chodziło również M. Hemarowi, zważywszy na kolejne określenia.

Drugi człon – atrybutywny: **kujbyszewska** stanowi przymiotnik od nazwy miejscowej *Kujbyszew* → *kujbyszew-sk(-i,-a,-e)*. W Kujbyszewie przez pewien czas mieściła się ambasada RP oraz redakcje czasopism, w których pracowała W. Wasilewska. Ten wątek jej życiorysu stanowi pretekst do wskazania analogii z postacią Williama Joyce'a, który nosił przydomek: *lord Haw-Haw* (ze względu na prowadzenie propagandowych audycji niemieckiego radia w języku angielskim). W wersie 4. wyrażenie: **lady Haw-Haw** stanowi tylko utworzenie żeńskiego odpowiednika przydomka.

(12.)

Mała książka – duży wstyd,

Międzysojusznicy zgrzyt,

W rezultacie – atak walny

Sunday-Bolshepictorialny.

[*The Defence of „Sunday Pictorial”* (Obrona „*Sunday Pictorial*”), PZ, s. 261]

Mamy tu do czynienia z dwoma innowacyjnymi członami atrybutywnymi: *międzysojusznicy* i *Sunday-Bolshepictorialny*.

Pierwszy jest derywatem zbudowanym z polskich elementów językowych i według znanego modelu słowotwórczego. Stanowi formację przymiotnikową

³⁹ Zob. http://www.encyclopedia.com/topic/Pierre_Laval.aspx (1 VI 2011), <http://www.iep.utm.edu/lavallie> (1 VI 2011). Zob. też *Poezje zebrane*, objaśnienia na s. 380.

⁴⁰ Występowanie *-e-* jest spowodowane postacią nazwiska: *la Valliere*.

⁴¹ Zob. R. Grzegorzczkova i J. Puzynina, dz. cyt., t. 1, s. 275-276.

Sorrszy w zestawieniu z poprzedzającym go w kontekście wyrazem: *sorry* przypomina polski mechanizm słowotwórczy, dotyczący tworzenia stopnia wyższego przymiotników za pomocą sufiksu *-szy* (z alternacjami lub bez nich), por. *tani* → *tańszy*, *miły* → *milszy*, *drogi* → *droższy* itp. W tym przypadku mamy jednak do czynienia ze swoistą koincydencją: polskim modelem słowotwórczym i obcym materiałem językowym.

(15.)

A ten, **liberumweciarz**

Ten ryzykant straszliwy (...)

[Lizus czy warchoł, PZ, s. 193]

W neologizmie **liberumweciarz** wykorzystano kolejny polski model słowotwórczy – tworzenie rzeczownikowych nazw osobowych za pomocą produktywnego przyrostka *-arz*, analogicznie do: *blacharz*, *efekciarz*, *księgarz*, *rzeźbiarz*, *spryciarz*, *tandeciarz* i in.⁴³ Derywaty mają różną motywację – mogą pochodzić od różnych wyrazów podstawowych, np. *blacharz* ← *blacha*, *rzeźbiarz* ← *rzeźbić*, *spryciarz* ← *sprytny*, mają inne nacechowanie stylistyczne, np. neutralne – *rzeźbiarz*, potoczne – *spryciarz*⁴⁴, a nawet lekceważące lub pogardliwe – *tandeciarz*⁴⁵. W powyższym przykładzie gra językowa polega na tym, że sufiks *-arz* dołączono do obcej podstawy słowotwórczej, pochodzącej od łacińskiego wyrażenia: *liberum veto* (= nie pozwalam) – w Polsce XVII-XVIII w. była to zasada procedury sejmowej, umożliwiająca pojedynczemu posłowi zawieszenie obrad lub ich zerwanie. Dokonano także modyfikacji scalającej i brzmieniowej. Utworzona innowacja słowotwórcza nie jest neutralna stylistycznie, lecz ma walor ekspresywny – ujemnie wartościujący.

► frazeologia

(16.)

Dwie **orkiestry** bez przerwy,

Dęta na zmianę z rżniętą,

Rżnięta na zmianę z dętą!

I **mowy** falą namiętą

Mętna na zmianę z drętwą,

Drętwa na zmianę z mętą.

[Rurociąg, M, s. 65]

⁴³ O derywatach z formantem *-arz*, ich rodzajach i motywacji – zob. R. Grzegorzczkowska i J. Puzynina, dz. cyt., t. 1, s. 277-287.

⁴⁴ Zob. *spryciarz* (z kwalifikatorem „pot.”) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

⁴⁵ Zob. *tandeciarz* (zn. 1. z kwalifikatorami: „pot. lekcew. a. pogard.”) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

W cytowanym fragmencie występują modyfikacje związków frazeologicznych, których ośrodkami są rzeczowniki: *orkiestra* i *mowa*.

W polszczyźnie występuje stałe połączenie wyrazowe: *orkiestra dęta*, które oznacza „orkiestrę złożoną z instrumentów dętych i perkusyjnych, w której podstawową grupę stanowią instrumenty dęte blaszane”⁴⁶. W tej samej grupie muzycznych zestawień terminologicznych są: *orkiestra kameralna*, *symfoniczna* itp.⁴⁷ W zasobie leksykalnym słowników współczesnej polszczyzny brak wyrażenia *orkiestra rżnięta*. Ta modyfikacja frazeologiczna powstała przy wykorzystaniu tych samych jakościowo elementów językowych, co bazowe połączenie. Człon: *dęta* w wyrażeniu *orkiestra dęta* jest imiesłowem przymiotnikowym biernym od czasownika *dąć* (*dąć* → *dęta*). Analogicznie: *rznąć* → *rżnięta* (gdzie *rznąć* oznacza: „grać z zapalem, z werwą, głośno, hałaśliwie”⁴⁸).

Drętwa mowa to frazeologizm o rejestrze potocznym, oznaczający „sposób przemawiania, mówienia polegający na posługiwaniu się sloganami, frazesami, komunałami”⁴⁹. Ma swoje synonimy, np. *gołosłowie*, *mowa-trawa*, *magma słowna*, *wodolejstwo* i in. W słownikach brakuje jednak określenia *mętna mowa*. *Mętne* natomiast mogą być: *woda*, *powietrze*, *światło*, *wzrok*, *kształt*, *rozumowanie*, *wypowiedź*, *wywód*, *styl*, *sposób myślenia*, *pojęcie*, (*czyjaś*) *przeszłość*, *interesy* itd. W tym kontekście *mętny* oznacza „niejasny, niezrozumiały, zagmatwany, chaotyczny”⁵⁰.

Powyższe innowacje powstały zapewne nie tylko na potrzeby rytmu i rymu, lecz także, aby stanowić swoisty wartościujący nie wprost komentarz w kontekście socjalistycznej rzeczywistości:

(...) od małego dziecka
 Uczcie się, co znaczy
 Ta technika sowiecka! (...)
 Niech świeżym okiem spojrzę
 Na gigantyczny rurociąg (...)
 Jak jaki ósmy cud świata!

⁴⁶ Zob. *orkiestra dęta* w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

⁴⁷ *Orkiestra* jest tu hiperonimem – wyrazem o znaczeniu szerszym i nadrzędnym w stosunku do pozostałych, więc wyrażenia *orkiestra dęta*, *kameralna*, *symfoniczna* są holonimami (wyrazami oznaczającymi całość złożoną z pewnych części).

⁴⁸ Zob. *rznąć* (zn. 3d) poprzedzone kwalifikatorem „pot.” w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

⁴⁹ Zob. *mowa* (zn. 4.) lub *drętwy* (zn. 2.) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

⁵⁰ Zob. *mętny* (zn. 6.) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

W rocznicę Rewolucji
Uroczyście nastąpił
Początek dystrybucji (...)

(17.)

Aż roztropna czezwyczajka⁵¹
Zaprowadzi was **pod stienku**

[Madame Wasilewska, PZ, s. 379]

W języku polskim istnieje związek frazeologiczny: *postawić kogoś pod ścianę*, który oznacza skazanie kogoś na rozstrzelanie⁵². Ten polski zwrot został zmodyfikowany materiałem językowym pochodzącym z języka rosyjskiego (motywowanym kontekstowo), gdzie *ściana* = *стена*, wym. [st'iena], zdrobniale *ścianka* = *стенка*, wym. [st'ienka].

(18.)

Powstanie jak **Filip z popiołów**
Czy coś w tym rodzaju
Jak **Feliks z konopi** (...)

[25 lat, M, s. 169]

W tym przypadku chodzi o żartobliwą modyfikację związków frazeologicznych: *Filip z konopi* i *Feniks z popiołów*. Zmiany wynikają nie tylko z kontaminacji tych dwóch wyrażen, lecz także z innego zapisu ortograficznego oraz podobieństwa brzmienia (*feniks* i *Feliks*).

Filip z konopi to część frazy: *Wyrwał się jak filip z konopi*, co znaczy „nie w porę, niespodzianie, ni w 5 ni w 9”, gdzie *filip* to nazwa ludowa zająca (stąd pisownia małą literą)⁵³.

Feniks z popiołów to część zespołu wyrazowego nacechowanego stylem książkowym: *Powstać, odrodzić się jak feniks z popiołów*, w znaczeniu „powstać od nowa po całkowitym zniszczeniu”⁵⁴.

⁵¹ Popularna nazwa policji politycznej – WCzK (= Wsierossijskaja Czriezwyuczajnaja Komissija po Barbie s Kontrriewolucyjej i Sabotazem). W dyskusji zwrócił na to uwagę dr hab. J. Wróbel, za co w tym miejscu serdecznie dziękuję.

⁵² Zob. *ściana*, *ścianka* (zn. 42.) w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* S. Skorupki, Warszawa 1968, t. 2, s. 295.

⁵³ *Słownik frazeologiczny języka polskiego* S. Skorupki, Warszawa 1968, t. 1, s. 220.

⁵⁴ Zob. *feniks* (zn. 1.) w *Słowniku języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1999, t. 1, s. 544, por. *Feniks* (frazeologizmy w zn. 1.) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt. Wyraz hasłowy *feniks* w *Słowniku języka polskiego* (w zn. 1. z kwalifikatorem *mit.* i 2. z kwalifikatorem *bot.*) jest zapisany małą literą, w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*: w zn. 1. (z kwalifikatorem *mit. gr.*) – wielką literą, w zn. 2. (z kwalifikatorem *bot.*) – małą; w *Słowniku ortograficznym języka polskiego z zasadami pisowni i interpunkcji*, dz. cyt., s. 178: „*Feniks* – *mit.*; gwiazdozbiór; *feniks* – *bot.*”.

(19.)

Od „Płomyczka” do rzemyczka,

Czart sam się rozczulić gotów (...)

[Madame Wasilewska, PZ, s. 378]

Od „Płomyczka” do rzemyczka to modyfikacja przysłowia: *Od łyżka do rzemyczka, od rzemyczka do koniczka* lub w innej wersji: *Od rzemyczka do kozika, od kozika do konika, a potem na szubienicę*, co oznacza: „od kradzieży małej do dużej”⁵⁵. „Płomyczek” to nazwa czasopisma dla dzieci, a umieszczenie go w tym kontekście miało na celu zwrócenie uwagi na fakt, że W. Wasilewska była redaktorem tej gazety w latach 1935-37.

(20.)

„I po coście się bili?” – potrzęsali głową.

A żołnierz odpowiedział: „Bośmy dali słowo”.

(...) jesteśmy z narodu, który myśli prościej:

Myśli: **słowo się rzekło – mogiłka u płota.**

[Rozmowa z żołnierzem, PZ, s. 491]

W tym fragmencie mamy do czynienia z parafrazą przysłowia: *Słowo się rzekło, kobyłka u płotu* w znaczeniu dotrzymywania obietnic: „to co się przyrzekło, zostało (powinno być) dotrzymane”⁵⁶. Rzeczownik *mogiłka* nie został tu wprowadzony przez pomyłkę. Działanie językowe nie jest zwykłym błędem frazeologicznym, lecz świadomym i celowym działaniem modyfikującym, mającym na celu zwrócenie uwagi na honor żołnierza polskiego i jego poświęcenie w walce na frontach II wojny światowej. Widać to wyraźniej w kontekście:

Te ręce, które dla nas mogiły kopały,
Pogrzebały w mogile wszystkich honor świata,
Słowo niedotrzymane – strzęp marnego świstka.

► frazeologia i podobieństwo brzmienia

(21.)

semper **widelic**

[25 lat, M, s. 169]

Widać tu żartobliwe nawiązanie do łacińskiej dewizy, chętnie używanej przez różne miasta, formacje wojskowe czy organizacje: *semper fidelis* (= zawsze wierny). Ważny jest tu kontekst historyczny, bowiem w 1658 r. została ona nadana

⁵⁵ Słownik frazeologiczny języka polskiego, dz. cyt., Warszawa 1968, t. 2, s. 84.

⁵⁶ Zob. *kobyła* lub *słowo* w Słowniku frazeologicznym języka polskiego, dz. cyt., Warszawa 1968, odpowiednio: t. 1, s. 322; t. 2, s. 147.

miastu Lwów przez papieża Aleksandra VII. Drugi człon został zmodyfikowany – zastąpiony podobnie brzmiącym wyrazem, pochodzącym z gwary lwowskiej. *Widelic* to postać rzeczownika *widelec*, zapisana w taki sposób, w jaki jest wymawiany przez lwowian (*widelec* – wym. pol. [v'idelec], wym. lw. [v'idel'ic]).

(22.)

zabrzmi nam złoty **wróg**
[25 lat, M, s. 169]

Został tu zmodyfikowany związek frazeologiczny *złoty róg*⁵⁷, znany z *Wesela* S. Wyspiańskiego jako symbol – wezwanie do walki o niepodległość. Podstawą jest podobieństwo brzmienia obu wyrazów: *wróg* – wym. [vruk] i *róg* – wym. [ruk], z innowacyjną spółgłoską nagłosową.

(23.)

Co się do tej tęsknoty
Tak mają i do natchnienia –
Jak teoria Einsteina
Do tabliczki **marzenia**...
[Skarga na socjalistów, PZ, s. 266]

We frazeologii znane jest wyrażenie: *tabliczka mnożenia*, czyli „wykaz iloczynów z mnożenia dwóch dowolnych liczb pierwszej dziesiątki”⁵⁸. Wykorzystując podobieństwo brzmienia wyrazów: *mnożenie* i *marzenie*, autor zastosował nacechowany ironicznie neologizm frazeologiczny: *tabliczka marzenia*.

(24.)

Sprawa, niestety,
Bardzo przejrzysta:
Gdzie dwóch się kłóci –
Tam trzeci **faszysta**.
[Skarga na socjalistów, PZ, s. 268]

Użyta tu gra językowa została osnuta na popularnym przysłowiu: *Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta*, w znaczeniu „gdy dwóch się kłóci, korzyść odnosi ktoś trzeci”⁵⁹. Wykorzystując podobieństwo brzmienia i tę samą liczbę sylab (co nie zmieniło ani rytmu, ani rymu wiersza), zamieniono formę osobową czasownika: *korzysta* na rzeczownik: *faszysta*. Stanowi to swoiste nawiązanie do tytułu i konkluzję całego utworu.

⁵⁷ *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, dz. cyt., Warszawa 1968, t. 2, s. 65.

⁵⁸ Tamże, s. 334.

⁵⁹ Tamże, t. 1, s. 196.

► nawiązanie do innych tekstów

(25.)

Kretyni wszystkich krajów łączcie się
[*Moje wielkie odkrycie*, M, s. 196]

W Polsce Ludowej (jak brzmiała oficjalna nazwa państwa polskiego w latach 1952-1989) obowiązywała propaganda komunistyczna. Często wykorzystywano hasła zapożyczone z ZSRR, które wypisywano na transparentach, w gazetach, ulotkach itp. Jednym z bardziej znanych było: *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się*⁶⁰ – fragment z *Manifestu komunistycznego* Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, który stał się hasłem i zawołaniem komunistów XX wieku. W cytowanym fragmencie nastąpiło zmodyfikowanie w zakresie pierwszego rzeczownika, gdzie *kretyn* (w liczbie mnogiej *kretyni*) to „1. pot. obraźl. człowiek ograniczony, tępy, bezmyślny; idiota, dureń, matoł; 2. med. człowiek dotknięty kretynizmem; matoł, matolek”⁶¹, a *proletariusz* (w liczbie mnogiej *proletariusze*) to „polit. socjol. człowiek należący do proletariatu – klasy społecznej”⁶².

(26.)

To już 20. rocznica
Konferencji jałtańskiej (...)
A nie, jak w Jałcie, by obcy
znów grali **o nas – bez nas**.

[*Rocznica 20 lutego 1965 r.*, M, s. 125]

W cytowanym fragmencie występuje modyfikacja nawiązująca do innego tekstu: konstytucji znanej pod nazwą *Nihil Novi*, uchwalonej w 1505 r. na sejmie w Radomiu, za panowania Aleksandra Jagiellończyka. Znany jest jej fragment: *Nihil novi nisi commune consensu*, co znaczy: *nic nowego bez zgody ogółu*, potocznie tłumaczone jako: *nic o nas bez nas*.

(27.)

O, **Poezjo**, łaskiś pełna (...)
[*Inwokacja*, LSF, s. 9]

Mamy tu wywyższające poezję nawiązanie do początkowego fragmentu tekstu chrześcijańskiej modlitwy – *Pozdrowienia anielskiego*: „*Zdrowaś Mario, łaskiś pełna (...)*”.

⁶⁰ Zob. też przykład w *łączyć się* (zn. 3b) w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

⁶¹ Zob. *kretyn* w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, dz. cyt.

⁶² Tamże.

(28.)
O, cześć wam, radzieccy kamraci!
O, cześć, towarzysze przytomni!
Za pomoc w Powstaniu niech Bóg wam zapłaci
A Polska wam jej nie zapomni (...)
[Rocznica, LSF, s. 29-30]

Cytowany fragment (jak i cały utwór) został znacznie zmodyfikowany, ale nie na tyle, aby nie zauważyć, iż stanowi nawiązanie do pieśni hymnicznej pt. *Gdy naród do boju* (zwanej też: *Szlachta w roku 1831*). Była ona popularna w środowisku socjalistów od poł. XIX w., stała się jedną z najpopularniejszych pieśni rewolucjonistów. Tekst został napisany ok. 1835 r. przez Gustawa Ehrenberga, melodia – wzorowana na fragmencie opery Wolfganga Amadeusza Mozarta⁶³. Chodzi szczególnie o tekst refrenu:

O, cześć wam panowie, magnaci,
za naszą niewolę, kajdany,
o, cześć wam książęta, hrabiowie, prałaci,
za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Z treści wynika, że magnaci, szlachta i duchowieństwo zostali ukazani jako sprawcy utraty niepodległości przez Polskę. W analizowanym fragmencie M. Hemar przywołuje inne wydarzenie historyczne – powstanie warszawskie. Winą za jego klęskę obarcza „radzieckich kamratów” i współpracujących z nimi niektórych Polaków⁶⁴.

Podsumowanie

W wybranych dwudziestu ośmiu cytatach przeanalizowano ponad trzydzieści różnych przykładów gry językowej zastosowanej przez Mariana Hemara we fragmentach jego twórczości poetyckiej. Największą część stanowiły modyfikacje wykorzystujące modele słowotwórcze języka polskiego, połączone także z fleksją i/lub podobieństwem brzmienia oraz obcym materiałem językowym (cytaty 4-15). Ów obcy materiał językowy nie jest często spotykany w grach językowych, stanowi tu nowy typ narzędzia słownego – wyrazy z innego języka zostają przekształcone i połączone z regułami innego („macierzystego”), zostają niejako „zainkurzone” w jego systemie.

Do wyjaśnienia wielu gier nie wystarczał aparat językoznawczy, należało się także odwołać do szczegółów historycznych, wiedzy o sytuacji politycznej i społecznej,

⁶³ Pieśń powstała ok. 1848 r. Zob. <http://a-pesni.golosa.info/polsk/gdynarod.htm> (1 VI 2011).

⁶⁴ W tekście utworu padają nazwiska: Rokossowski, Bierut.

bez których pewne jednostki nie byłyby uznane za grę językową, lecz za różnego typu („zwykłe”) innowacje. To właśnie stanowi płaszczyznę intersemiotyczną. Zawsze jednak konieczna jest dominacja systemu językowego (podstawowej płaszczyzny dekodowania, potrzebnej partnerom procesu komunikacji jako standardowy punkt odniesienia).

Ta różnorodność mechanizmów gry językowej dowodzi szerokich zainteresowań Autora, jego sprawności w demaskowaniu pewnych zjawisk, które w skondensowany sposób potrafił zamknąć w krótkich i dosadnych słowach. W wielu przykładach widać nie tylko cięty komentarz do aktualnej rzeczywistości, lecz także dowcip lub ironię. Gdyby twórczość M. Hemara była bardziej znana, wiele cytatów mogłoby funkcjonować jako tzw. skrzydlate słowa.

Na zakończenie można dodać, że lista przykładów mogłaby być bogatsza, ale ze względu na rozmiary tego tekstu wybrano tylko małą grupę tych, które odzwierciedlają różnorodność materiału językowego – urozmaiconą grę językową.

Warto także wspomnieć, że wrażliwość językowa M. Hemara nie ogranicza się jedynie do omawianej kategorii. Można by kontynuować badania w zakresie **wielu innych zjawisk językowych**, choćby kształtowania się i wykorzystania hybridowego języka ponglish/niby-polskiego/polskawego, obserwowanego wśród Polaków na emigracji, np.

► Zaczęli się umawiać na lunch do Claridge'a,
 Że dzwonią się na **drinksy**, że zagrają w bridge'a,
 Że znajdą źródło ginu, że mają kupony,
 Łazienki, **frigidairki**, radio, telefony
 Kuchenki, konta, czeki, że już lubią porridge (...)
 I już „bye, bye” mówili (...)
 [Spotkanie, PZ, s. 36]

► Niechaj go ma swej pieczy
 Nike – rycerska **nurse'a**
 [Świętego Władysława, PZ, s. 241]

► Wszyscy porzucą biurka.
 Wsiądą wszyscy z limuzyn (...)
 Rozejdą się do **flatów**.
 [Obrona „Dziennika Polskiego”, PZ, s. 210]

Ciekawe byłyby obserwacje i wnioski związane z metaforą zdaniową, np.

► Bo w Polsce wszystko **wsiąka w piach** –
Krew – śmiech – łzy – cnota – rozpacz – męstwo –
 [Silni, zwarci, gotowi, PZ, s. 76]

► Myślałem sobie – bo czasem
Myśl różnie, jak chce tak **bryka** –
 Myślałem – bo **myśl się** czasem
Wypśnie jak z palców pestka –
 [Defilada, PZ, s. 93]

Nie można by też pominąć artystycznego zastosowania gwary lwowskiej, np.

► Nie **wim** jak, i nie **wim** kiedy,
 Nie **wim** jaka to sprawi moc,
 Ale **wim**, że ja we **Lwowi bedy** (...)
 Ale **wim** że ja tam jeszcze **siędy**
 W Stryjskim Parku, któregoś dnia.
 [Rozmowa z kolegą, M, s. 153]

Na koniec jeszcze jeden cytat o ciągle aktualnej treści, pokazujący, że Autorowi nieobce były problemy **poprawnej i pięknej polszczyzny**, że jako patriota, uwrażliwiony na piękno i bogactwo naszego języka, piętnował zaśmiecanie go tzw. nowomową:

W ciągu jednego tygodnia słyszę przez radio z Warszawy, że:
 „Na plenum komitetu zapostulowano sprawy aktywizacji remanentów, usztywnienie płynności, upłynnienie sztywności wachlarza asortymentów (...)”
 Po jakimu to jest? (...)
 To nie polski język, nie ludzki – (...)
 Toż to mowy ojczystej sabotaż! (...)
 Tego nikt nie wymyśli,
 Tylko diabeł radiowy (...)
 Diabeł z pypciem na języku,
 Bolszewicki żargonauta⁶⁵
 [Żargonauca, LSF, s. 199-201]

Powyższy fragment doskonale nadaje się na zakończenie, ponieważ stanowi wciąż aktualny APEL do wszystkich (współczesnych) Polaków o to, aby nie byli **żargonautami**, by sprzeciwiali się nadużywaniu szablonów językowych, unikali bezrefleksyjnego stosowania modnych wyrazów i wszelkiej trywializacji języka.

⁶⁵ I tu także mamy przykład gry językowej, która wykorzystuje potencjał tkwiący w słowotwórstwie. Na wzór słowotwórczy rzeczowników: *kosmonauta*, *astronauta* utworzono innowację: *żargonauta*. Zwykle człon *-nauta* funkcjonuje jako ostatni w wyrazach złożonych, mających znaczenie: *żeglarz*. W tym wypadku dodano go jednak do podstawy słowotwórczej pochodzącej z rzeczownika *żargon* (= „środowiskowa odmiana języka wytworzona przez jakąś (zwykle zamkniętą) grupę społeczną” [Uniwersalny słownik języka polskiego, dz. cyt.], co ma oznaczać osobę posługującą się w procesie komunikacyjnym żargonem – użytkownika żargonu (por. *internauta* – użytkownik Internetu [Tamże]).